



MAUES ROTENBERG

St. strzelec Maues Rotenberg, ur. w 1908 r., chemik ceramik, żonaty.

[Zostałem] aresztowany 24 czerwca 1940 r. we Lwowie i osadzony w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie przebywałem do 15 lipca 1940 r., po czym wywieźli mnie do gorkowskiej *obłasti*, stacja Suchabezwodna, na przymusowe roboty (łagier). W pięcioosobowej celi więziennej siedziało nas ok. 70 osób. Siedzieli obywatele narodowości polskiej, współżycie [było] bardzo dobre. Higiena pozostawiała wiele do życzenia. Straż więzienna źle się z nami obchodziła, zabraniając odmawiania modlitwy itd.

Po przyjeździe do obozu umieszczono nas w barakach nieszczelnych, przy czym nie otrzymaliśmy żadnej odzieży ani koców. Pierwszy miesiąc pobytu w łagrze karmiono nas bardzo a bardzo źle (dwa razy dziennie po pół litra rzadkiej zupy sojowej [?] i 400 g chleba). Praca w lesie [trwała] minimum 12 godzin [nieczytelne] w obozie razem 1350 osób, w 95 proc. obywatele narodowości polskiej.

Praca była w lesie, bardzo ciężka; norma wysoka, wprost nieosiągalna. Ogółem wyżywienie [było] bardzo marne, współżycie w łagrze dobre.

Stosunek władz NKWD do Polaków [był] wrogi.

Pomoc lekarska była spośród własnego grona, przy czym naczelnym lekarzem był Rosjanin. Medykamentów brakowało. Śmiertelność [była] bardzo duża, zwłaszcza na biegunkę [nieczytelne] i cynkę – szkorbut. [Zmarli] m. in.: Helda z Płocka, Stanisław Zajdel z Częstochowy, Richter z Łodzi, Mandel ze Świętochłowic; ogółem ok. 300 osób.

Z krajem łączności nie było.



Zwolniony zostałem 19 października 1941 r. po czym udałem się na poszukiwania żony i dzieci. Po odnalezieniu rodziny udałem się do [nieczytelne], skąd po trzech miesiącach pobytu z rodziną wstąpiłem ochotniczo do armii polskiej.